

# Wystarczą dwa złote, aby być w rejestrze dłużników



FOT. W. DUBASZCZYŃSKI

**Z Michałem Serzyckim, Generalnym Inspektorem Ochrony Danych Osobowych, rozmawia Marek Pielach**

Dzisiaj obchodzimy III Dzień Ochrony Danych Osobowych poświęcony

**bezpieczeństwu klientów banków. Dużo skarg w tej sprawie dociera do Pana?** W latach 2005–2007 było to 320 skarg, a z ich zestawienia wynika, że klienci wciąż uważają, że banki naruszają przepisy związane z ochroną danych osobowych.

**Na co przede wszystkim skarżą się ludzie?**

Między innymi na przetwarzanie danych osobowych w celach marketingowych, przetwarzanie danych osobowych po ustaniu celu, dla

którego zostały zebrane, umieszczanie danych w BIK (Biurze Informacji Kredytowej).

**Podobno już za dwa złote długu można się tam znaleźć i mieć problemy z uzyskaniem kredytu.**

Tak. Do BIK może być wpisany każdy, kto zaciągnął kredyt. Natomiast po spłacie kredytu bank może przetwarzać dane osobowe wyłącznie wówczas, gdy uzyska na to zgodę swego dotychczasowego klienta. Z kolei dane osób niewywiązujących się należycie z zawartej umowy

## Biuro Informacji Kredytowej

● **Gromadzi wszystkie informacje kredytowe,** zarówno pozytywne jak i negatywne. Dostęp do nich, oprócz banków, mają także Spółdzielcze Kasy Oszczędnościowo-Kredytowe (SKOK-i). Biuro zaczęło działać na początku 2001 r. i udostępnia zainteresowanym instytucjom już ponad 20 milionów raportów.

kredytowej, a konkretnie zalegających ze spłatą zobowiązań powyżej 60 dni, mogą być przetwarzane bez ich zgody, jednak tylko wówczas, gdy upłynie minimum 30 dni od poinformowania ich o zamiarze przetwarzania ich danych.

**Bank nie musi nas powiadamiać, że wpisuje nas do rejestru dłużników?**

Owszem, musi. Banki jednak zabezpieczają się w ten sposób, że już w początkowej umowie o konto czy kartę kredytową umieszczają

odpowiednie zapisy zmierzające do pozyskania zgody na wpis do rejestru dłużników. Podpisując taką umowę, automatycznie godzimy się na wpisanie do BIK, w razie gdybyśmy mieli nieuregulowane zobowiązania. Banki zabezpieczają się więc dobrze na taką ewentualność. W efekcie wydałem tylko trzy decyzje o usunięciu danych z BIK.

**Czyli czytamy dokładnie umowy z bankami?**

Tak. Dla naszego własnego dobra.